

„Przekłady Literatur Słowiańskich”. T. 9, cz. 1

ISSN 1899-9417 (wersja drukowana)

ISSN 2353-9763 (wersja elektroniczna)

DOI 10.31261/PLS.2018.09.01.04



Podwójne życie tłumacza

Translator's Double Life

Monika Gawlak



<https://orcid.org/0000-0002-0002-5107>

UNIVERSITY OF SILESIA IN KATOWICE

monika.gawlak@us.edu.pl

Data zgłoszenia: 9.03.2018 r. | Data akceptacji: 26.05.2018 r.

ABSTRACT | The manner of functioning of South Slavic literature translators in the social field is presented in the article as a case of “multiplied social participation”, participation in the “game”, which they treat as an incentive for cultural, intellectual and moral development in the individual and social dimension. Methodological considerations on the translation presented in the article are based on the concepts of Barnard Lahire, Pierre Bourdieu, and Roger Caillois.

KEYWORDS | Bernard Lahire, Pierre Bourdieu, literary field, game, Roger Caillois, literary translation

— Pan jest z wykształcenia...

— Geofizykiem. I nawet czasem udaje mi się popracować w tym zawodzie¹.

Obecnie w Polsce coraz częściej obserwujemy wzmożone zainteresowanie osobą tłumacza literackiego. Proces uświadamiania sobie jego obecności i roli odbywa się na różnych polach. Jest związany zarówno z szeroko rozumianą potrzebą wyeksponowania roli, jaka w transferze obcojęzycznej literatury i obcej kultury przypada tłumaczowi, z poszukiwaniem i ujawnianiem tzw. obrazu tłumacza, z potrzebą docenienia dobrego przekładu, jak i z chęcią wyraźnego zaznaczenia, że dane dzieło jest dziełem tłumaczonym (pojawienie się nazwiska tłumacza na okładce, obok nazwiska autora). Dążenia do ujawnienia konceptualnego zaangażowania są niejednokrotnie związane także z potrzebą samych tłumaczy. W tym kontekście Jerzy Jarniewicz wspomina o swego rodzaju coming outcie tłumacza². Odniesienie się przez tłumacza w wywiadzie, w wypowiedzi metaprzekładowej, paratekście do obranej przez siebie strategii translatorskiej, ujawnienie obszaru zmagania z tekstem oryginału jest doceniane zarówno przez badaczy przekładu, jak i czytelników niebędących ekspertami. To wielowymiarowe zjawisko „wydobycia figury tłumacza” ma niewątpliwie związek z dynamicznymi procesami kulturowymi, zmieniającą się świadomością przekładu i weryfikacją jego miejsca w kulturze. Można mówić już nie tylko o zwrocie polegającym na dowartościowaniu roli tłumacza i włączaniu go (na podobnych prawach co autora³) w strukturę tekstu, lecz także o tendencjach zmierzających do rozpoznania/dostrzeżenia tłumacza jako osoby, jako ważnego „gracza” w polu literackim.

Przejawami tych tendencji wydają się między innymi badania nad przekładem i wyborami tłumaczy z zakresu studiów postkolonialnych i genderowych, ale też coraz większe eksponowanie osoby tłumaczy. Przykładem może być wznowienie antologii *Pisarze polscy o sztuce przekładu* pod redakcją Edwarda

- 1 Wywiad z Miłozsem Biedrzyckim, poetą i tłumaczem literatury słoweńskiej, przeprowadzony w 2016 roku przez Beatę Klimowicz. *Poezja jest mową ostatniej szansy*. Portal: Literacka Polska. Dostępne w Internecie: <http://www.literackapolska.pl/rozmowy/milosz-biedrzycki-poezja-jest-mowa-ostatniej-szansy/> [dostęp: 3.03.2018].
- 2 Określenie to w kontekście przekładu zaproponował Jerzy Jarniewicz, 2012: *Gościnność słowa. Szkice o przekładzie literackim*. Kraków, Znak, s. 7—22.
- 3 Pierwszą ważną publikacją w Polsce określającą tłumacza mianem drugiego autora, podkreślającą jego twórczą (nie odtwórczą) indywidualność, była monografia Anny Legeżyńskiej, 1986: *Tłumacz i jego kompetencje autorskie. Na materiale powojennych tłumaczeń poezji A. Puszkina, W. Majakowskiego, I. Kryłowa, A. Błoka*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 244.

Balcerzana i Ewy Rajewskiej⁴, jak również coraz liczniejsze wywiady z tłumaczami i książkowe ich wydania: w 2015 roku Wydawnictwo Czarne opublikowało wywiady Zofii Zalewskiej z tłumaczami pt. *Przejęzyczenie. Rozmowy o przekładzie*, a w roku 2016 ukazała się *Antologia. O nich tutaj*, zawierająca teksty tłumaczy o przekładzie i języku drukowane w „Literaturze na Świecie”. Z kręgu południowej Słowiańszczyzny wskazać można napisaną przez Łukasza Mańczyka biografię wybitnej serbskiej tłumaczki literatury polskiej — Biserki Rajčić⁵. Symptomem tych tendencji są również coraz liczniejsze wyróżnienia dla tłumaczy (obok nagrody Transatlantyk przyznawanej przez Instytut Książki od 2005 roku, to np. kategoria „najlepszy przekład” uwzględniona w regulaminie Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego — od 2010; nagroda Europejski Poeta Wolności, przyznawana również tłumaczowi nagrodzonej publikacji — od 2010; wyróżnienie dla tłumacza książki, która otrzymuje Literacką Nagrodę Europy Środkowej Angelus — od 2009; wyróżnienie dla tłumacza książki poetyckiej w ramach międzynarodowej Nagrody im. Wisławy Szymborskiej — od 2013; wreszcie ustanowiona w 2015 roku Nagroda za Twórczość Translatorską im. Tadeusz Boya Żeleńskiego). Nagrody przyczyniają się do wzrostu prestiżu zawodu tłumacza, są wyrazem dostrzeżenia jego wysiłku i talentu, niemniej należy uznać humanistyczno-ekonomiczną dwoistość natury nagród — wzrost ich liczby przyczynia się też do dewaluacji wartości nagradzanych dzieł i ich twórców oraz powoduje komercjalizację⁶. Znamienne stają się w tym kontekście słowa Ryszarda Kapuścińskiego wypowiedziane w 2005 roku podczas I Światowego Kongresu Tłumaczy Literatury Polskiej w Krakowie: „[...] jesteśmy w tej chwili, w tej właśnie chwili, świadkami narodzin nowej roli i nowego miejsca tłumaczki i tłumacza w świecie, w kulturze i w literaturze współczesnej. Być może nie zawsze jeszcze to dostrzegamy i odczuwamy, ale moment jest istotny i zasługuje na uwagę”⁷.

Jednocześnie mało wiadomo o tłumaczach jako twórcach. Nie powstają ich rozbudowane biogramy, brak jest słowników czy leksykonów tłumaczy. Źródłem informacji o nich stają się ich wypowiedzi na temat poczynionych przekładów i same tłumaczenia. Ale informacje te dotyczą warsztatu, a nie szerszego kontekstu społecznego funkcjonowania tłumacza. Biogramy translatorów pojawiające się przy okazji otrzymanych wyróżnień są często zdawkowe. Brak

4 E. Balcerzan, E. Rajewska, wyb., oprac., 2007: *Pisarze polscy o sztuce przekładu: 1440—2005. Antologia*. [Wyd. 2 poszerz.]. Poznań, Wydawnictwo Poznańskie.

5 Ł. Mańczyk, 2014: *Biserka*. Kraków, Universitas.

6 Por. J.F. English, 2013: *Ekonomia prestiżu: nagrody, wyróżnienia i wymiana wartości kulturowej*. P. Czaplinski, Ł. Zaremba, tłum. Warszawa, Narodowe Centrum Kultury.

7 E. Balcerzan, E. Rajewska, red., 2007: *Pisarze polscy o sztuce przekładu 1440—2005. Antologia*. Poznań, Wydawnictwo Poznańskie, s. 466—467.

jeszcze szerokich badań z zakresu socjologii/psychologii twórczości translatorskiej. Dlatego też mam świadomość, że niewielka wiedza o „życiu” tłumaczy (zwłaszcza tzw. literatur o mniejszym zasięgu oddziaływania, a więc między innymi południowosłowiańskich), brak przeprowadzonych ankiet mogą stać się podstawowym zarzutem wobec niniejszego tekstu, jednak analiza dostępnych informacji dotyczących życiorysów wielu translatorów literatury słoweńskiej, chorwackiej i serbskiej⁸ (a także w dużej mierze polskiej na języki południowosłowiańskie) skłoniła mnie do refleksji na temat „podwójności” ich funkcjonowania w społecznym wymiarze, w społecznych światach/polach. Tłumacze najczęściej przynależą do szerszego pola kultury lub edukacji, czasem łączą role tłumacza i twórcy literatury rodzimej⁹, niemniej w żadnym z przypadków nie pozostają w jednej tylko roli — tłumacza.

Rozważania oparte zostały na ustaleniach między innymi socjologów/socjologów literatury, takich jak Pierre Bourdieu (teoria pól społecznych), Howard S. Becker (teoria społecznych światów) czy Christophe Charle. W sposób bezpośredni niniejszy tekst został zainspirowany rozważaniami Bernarda Lahire’a pt. *Podwójne życie pisarzy*, dlatego też pozwoliłam sobie na parafrazę tytułu jego pracy¹⁰.

Zmultiplikowane społeczne uczestnictwo

Autor wspomnianej pracy sposób funkcjonowania społecznego pisarzy określa jako „przypadek zmultiplikowanego społecznego uczestnictwa”¹¹, ponieważ uczestniczą, najczęściej równoległe, w tzw. prymarnym polu (zawodowym), które związane jest z ich pracą zarobkową, oraz w świecie/polu literackim. Uczestnictwo w nim jest zaś raczej odpowiedzią na imperatyw wewnętrzny, na głęboką potrzebę tworzenia, pasję i zasadniczo nie jest warunkowane czerpaniem ko-

8 Między innymi: Agnieszka Będkowska-Kopczyk, Miłosz Biedrzycki, Danuta Ćirlić-Straszyńska, Dorota Jovanka Ćirlić, Alija Dukanović, Julian Kornhauser, Grzegorz Łatuszyński, Magdalena Petryńska, Joanna Pomorska, Katarina Šalamun-Biedrzycka, Miłosz Waligórski, Adam Wiedemann.

9 Z rozważań całkowicie wyłączony zostaje spór o to, czy dobry tłumacz powinien sam być poetą/twórcą.

10 Na rozbieżność ról społecznych pisarzy i problem drugiego zawodu zwracał wcześniej uwagę np. A. Memmi, jednak to B. Lahire sytuację tę uznał za podstawową i powszechną właściwość produkcji literackiej i sposobu funkcjonowania pisarzy w życiu społecznym. Por. B. Lahire, 2015: *Podwójne życie pisarzy*. W: G. Jankowicz, M. Tabaczynski, red.: *Socjologia literatury. Antologia*. Kraków, Korporacja Ha!art, s. 60—86.

11 B. Lahire, 2015: *Podwójne życie pisarzy...*, s. 64.

rzyści natury finansowej/materialnej. Wydaje się, że rozważania B. Lahire'a odnoszą się w dużym stopniu także do sposobu funkcjonowania społecznego tłumaczy i subpola translatorskiego (traktowanego jako część pola literackiego), choć należy zastrzec, że pisząc o tłumaczach, mam na myśli zwłaszcza tłumaczy tzw. literatur mniejszych.

Pomimo że autor *Podwójnego życia pisarzy* odnosi się do koncepcji pól społecznych P. Bourdieu, zauważa, że francuski socjolog rzadko zadawał pytania o warunki istnienia i możliwości utrzymania literackiej autonomii. Stwierdza, że ma to związek z faktem, iż P. Bourdieu koncepcję pól społecznych stworzył w oparciu o badania nad modelami zinstytucjonalizowanymi, skodyfikowanymi i profesjonalizowanymi (również w sensie ekonomicznym). Tego typu światy społeczne tworzą dla ich uczestników „prymarne uniwersum społecznego uczestnictwa, odmienne od innych światów, takich jak literacki, z którym ludzie najczęściej związani są [...] tylko w sposób drugorzędny, nawet jeśli ktoś uważa swój własny związek z tym światem za nadrzędny”¹². Dlatego też B. Lahire pyta:

Jak w tym kontekście wypada pisarz, który — prowadząc równoległe życie jako nauczyciel, bibliotekarz, szkoleniowiec, prawnik, dziennikarz, fizyk, psycholog, menadżer czy farmer — „istnieje” w literaturze jedynie okresowo w porównaniu z fizykiem, filozofem, menadżerem, prawnikiem czy farmerem, który angażuje się w działalność w obrębie swojego społecznego uniwersum w sposób całkowity i ciągle¹³?

Podobnie tłumacze literaccy (w szczególności tzw. literatur mniejszych) podejmują pracę zarobkową jako redaktorzy, nauczyciele (często akademicy), lektorzy, animatorzy kultury, wydawcy *etc.* Działalność ich nierzadko jest wielowektorowa, choć najczęściej związana z sektorem/polem edukacji lub kultury, często wiąże się z koniecznością kontaktu z językiem i kulturą wyjściową. Wydaje się zatem, że „podwójne życie tłumacza” jest równie powszechnym zjawiskiem społecznym, jak ma to miejsce — zdaniem B. Lahire'a — w przypadku pisarzy, choć rozbieżność charakteru pól, w jakie są zaangażowani, jest mniejsza. Niemniej, zarówno pisarze, jak i tłumacze literaccy znajdują się w zupełnie innej sytuacji niż ci, którzy odczuwają swój zawód jako centralny i stały składnik własnej osobowości. Kulturowo i „osobowościowo” zaangażowani są oni w literaturę, w tworzenie, w tłumaczenie, ze względów ekonomicznych natomiast posiadają „pracę na co dzień”, co w dużym stopniu, w przypadku wyboru autora/dzieła do tłumaczenia, uwalnia ich od reguł wymuszanych przez rynek.

12 Ibidem, s. 60.

13 Ibidem.

W tym kontekście B. Lahire przywołuje prace Ch. Charlego, który zaczął mówić o polu literackim jako „polu pochodnym”, różnym od „pól głównych”¹⁴, i który w tym swoistym napięciu, wynikającym z prób godzenia zawodu pisarza i pracy zarobkowej, widzi przyczynę szczególnego statusu tegoż pola. „Z jednej strony istnieją intratne pola, których uczestnicy są w nie w pełni zaangażowani, z drugiej zaś — inne, takie jak pole literackie, które zdecydowanej większości uczestników przynoszą niski dochód i rzadko stanowią ich główne zajęcie”¹⁵. Tłumacz z „drugim zawodem” (podobnie jak pisarz) jest typową figurą w literacko-translatorskim uniwersum. W jego przypadku wejście do tego świata również może nastąpić relatywnie późno, tłumaczenie literatury peryferyjnej jest praktyką okresową i z różnych powodów przerywaną. Z przyczyn wewnętrznych, związanych ze specyfiką funkcjonowania subpola translatorskiego: trudności w znalezieniu wydawcy, środków finansowych (grantów) czy nawet praw autorских, bądź też z przyczyn zewnętrznych wobec pola literacko-translatorskiego: konieczność podejmowania lub pełnego zaangażowania w pracę zarobkową. Wyraźnie widać, że diagnoza P. Bourdieu o tym, że „[o]dziedziczony kapitał ekonomiczny, który zapewnia niezależność, uwalnia od przymusów i konieczności podejmowania doraźnych prac [...]”¹⁶, dotyczy również tłumaczy. Wszystko to sprawia, że należy za B. Lahire’em odróżnić tego typu uniwersum od innych „pól” („pól głównych”) i dostrzec/uwzględnić jego pomocniczy, „wtórny” wymiar dla życia ludzi w nim uczestniczących¹⁷. Trzeba podkreślić jednak, że nie uniemożliwia to tym, którzy czerpią dochód z innego zajęcia niż twórczość pisarska/translatorska, subiektywnego odczuwania literatury/jej tłumaczenia jako ich „rzeczywistego”, prymarnego zawodu, a nawet postrzegania innych zajęć jako „dodatkowych” czy po prostu „czysto zarobkowych”.

Istotne jest zatem, aby pisarzy/tłumaczy literackich i ich aktywności społecznej nie redukować do zamkniętej przestrzeni jednego pola — pola literackiego, do jedynie „bycia-jako-uczestnik-pola” (co B. Lahire zarzuca koncepcji P. Bourdieu)¹⁸, a raczej zwrócić uwagę, w jaki sposób i dla czego inwestują oni w dwa obszary, dwa pola, jak integrują *illusio*, a więc przekonania i wartości, pochodzące z nich obu, jakie są konsekwencje posiadania dwóch zestawów

14 Ch. Charle, 1981: *Situation du champ litteraire*. „Litterature”, nr 44, s. 14. Za: B. Lahire, 2015: *Podwójne życie pisarzy...*, s. 74–75.

15 B. Lahire, 2015: *Podwójne życie pisarzy...*, s. 60.

16 P. Bourdieu, 2007: *Reguły sztuki: geneza i struktura pola literackiego*. A. Zawadzki, tłum. Kraków, Universitas, s. 131.

17 „Dlatego rzec by można, że uniwersum literackie to taki rodzaj »wtórnego pola«, które różni się od wszystkich innych »pól prymarnych«”. B. Lahire, 2015: *Podwójne życie pisarzy...*, s. 76.

18 B. Lahire, 2015: *Podwójne życie pisarzy...*, s. 70.

dyspozycji czy „habitusów” (*habitus*, za P. Bourdieu, rozumiany jest jako sposób istnienia i funkcjonowania w danym polu, działanie aktora w polu społecznym jest bezpośrednio zależne od habitusu). Warto zwrócić uwagę wreszcie na osobiste korzyści płynące z takiego podwójnego statusu. W tym kontekście francuski socjolog wskazuje na fakt bycia osobą znaną¹⁹, ale przecież taka podwójność w wielu wymiarach jest wzbogacającym doświadczeniem.

Uczestnictwo w tego typu sytuacji „podwójnego życia”, jak również wspomniany typ „wtórnego/pochodnego pola” B. Lahire nazywa „grą”²⁰, twierdząc, że określenie to jest adekwatne do opisu działań, które „podobnie jak literatura praktykowane są na różnych poziomach inwestycji, a które jednocześnie angażują jednostki, które nie mogą na tę grę przeznaczyć całego swojego czasu”²¹. Dla P. Bourdieu przystąpienie do „gry” ma bezpośredni związek z *illusio*, jest „wkroczeniem w *illusio*”²². Stanowi więc ono podstawowy warunek uczestnictwa w społecznej rozgrywce, nadaje sens, przedstawia wartość i przyczynia się do inwestowania w grę.

Literacka/translatorska „gra”

Mysząc o motywacji uczestników „gry w literaturę/gry w translację”, istotne wydaje się, że (za Rogerem Caillois) wybitni historycy/psychologowie uznali „ducha gry — w przypadku społeczeństwa — za jeden z podstawowych motorów najwyższych osiągnięć kulturalnych, a w przypadku jednostki za jeden z podstawowych impulsów do kształtowania się postawy moralnej oraz do postępu intelektualnego”²³. Fakt, że tłumacze literaccy mają głęboką świadomość wagi i wartości działań zmierzających do dialogu czy transferu kulturowego, który w mniejszym bądź większym stopniu jest rezultatem przekładania literatury, jest z pewnością jedną z najważniejszych motywacji do uczestnictwa w „grze”.

Roger Caillois, odwołując się do ustaleń Johana Huizingi i definiując „grę”, wskazuje na takie warunki, jak: dobrowolność i nieprzymuszona chęć udziału, „wyodrębnienie” w pewnych ramach czasowych i przestrzennych, obecność

19 P. Bourdieu, 2001: *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*. A. Zawadzki, tłum. Kraków, Universitas, s. 346.

20 B. Lahire, 2015: *Podwójne życie pisarzy...*, s. 76.

21 Ibidem.

22 Por. P. Bourdieu, 2006: *Medytacje pascaliańskie*. K. Wakar, tłum. Warszawa, Oficyna Naukowa, s. 94.

23 R. Caillois, 1997: *Gry i ludzie*. A. Tatarkiewicz, M. Żurowska, tłum. Warszawa, Oficyna Wydawnicza Volumen, s. 5—6.

elementu niepewności i niewiadomej, ujęcie w normy/zasady/konwencje, fikcyjność, a więc swego rodzaju poczucie oderwania od życia powszedniego, co nie przeczy możliwości intensywnego i pełnego zaangażowania grającego, oraz (najbardziej problematyczna w omawianym kontekście) bezproduktywność, niewytwarzanie dóbr²⁴.

Tłumacze literaccy (zwłaszcza literatur peryferyjnych) bez wątpienia poświęcają się swym zadaniom dobrowolnie. Wydaje się, że ta właściwość „gry” dokładnie oddaje sytuację związaną z działalnością tłumaczeniową. „Do gry czy zabawy dochodzi tylko wtedy, gdy grający czy bawiący się mają ochotę bawić się tak właśnie (choćby to była gra czy zabawa męcząca i wymagająca wyczerpanej uwagi)”²⁵. A czynność tłumaczenia, choć oczywiście wymaga dużego wysiłku i ciągłego doskonalenia kompetencji, bardziej jest oparta na pragnieniu, niejednokrotnie na poczuciu pewnej misji niż na poczuciu narzuconego obowiązku. We francuskim oryginale dzieła R. Caillois użyte jest słowo *jeu*, któremu w języku polskim odpowiadają dwa ekwiwalenty: „gra” i „zabawa”, a ich pola semantyczne tylko częściowo się pokrywają. „Zabawa” oznacza w s p ó ł d z i a ł a n i e „na niby”, a „gra” w s p ó ł z a w o d n i c t w o, rywalizację. Biorąc pod uwagę wskazane warunki gry — dobrowolność i nieprzymuszoną chęć udziału — uczestnictwo w „grze w translację” traktować można również jako „zabawę”, związaną z przyjemnością. Przyjemnością wynikającą „z twórczego oraz dynamicznego przebywania i zmagania się z tekstem obcym, wymagającym przekroczenia granic własnej kultury, języka i często osobowości po to, by na nowo odkryć siebie i swą kulturę”²⁶. W s p ó ł d z i a ł a n i e rozumiane może być w tym wypadku zarówno jako lojalność wobec autora prymarnego i tłumaczonego dzieła, jak i wrażliwość na potrzeby modelowych odbiorców kultury sekundarnej. W obu przypadkach tak pojmowanej „grze” towarzyszy w s p ó ł o d c z u w a n i e, a więc empatia, z którą sprzężone są „kompetencje komunikacyjne”²⁷ tłumacza, gdyż „[t]o dzięki poznawczo-afektywnym aspektom empatii możliwe jest zrozumienie Innego, doznawanie analogicznych skutków afektywnych oraz zrozumienie siebie, przeżywanie skutków reaktywnych”²⁸. Tłumaczenia są też odpowiedzią na wewnętrzną potrzebę, imperatyw, są konsekwencją *illusio* (P. Bourdieu), czyli — w tym kontekście — wiary w wartość

24 Ibidem, s. 20.

25 Ibidem, s. 17.

26 B. Tokarz, 2010: *Spotkania. Czasoprzestrzeń przekładu literackiego*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 28.

27 B. Tokarz, 2006: *Model przekładu a stereotyp płci*. W: P. Fast, red.: *Płeć w przekładzie*. Katowice, Wydawnictwo Śląsk — Częstochowa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Lingwistycznej, s. 9.

28 B. Tokarz, 2006: *Model przekładu a stereotyp płci...*, s. 13.

praktyki przekładowej i wydawniczej oraz w związane z nią efekty estetyczne i społeczne. Twórczość translatorska opiera się na wytworzonym „efekcie wiary” (*illusio*), którego wstępnym warunkiem jest akceptacja reguł gry. „Wiara ma zatem zasadnicze znaczenie dla przynależności do pola”²⁹. I zwykle współdzielona jest z innymi osobami zaangażowanymi w proces wydawniczy (w przypadku decyzji o publikowaniu dzieła)³⁰. Tłumacze, będąc „wtajemniczonymi”³¹ (określenie Bożeny Tokarz), mają świadomość kapitału symbolicznego, jaki prezentują wybierane przez nich dzieła, i to wiara w wartość przeniesienia tego kapitału do kręgu kultury sekundarnej jest bodaj najważniejszym czynnikiem decydującym o powstawaniu tłumaczeń. Dodatkowo w przypadku tzw. literatur mniejszych wiara ta jest na tyle silna, że to najczęściej właśnie tłumacz pozyskuje prawa autorskie i dofinansowanie przekładu oraz samego wydania książki.

Świat literacki/translatorski oddzielony jest od innych uniwersów społecznych „za sprawą mniej lub bardziej wyraźnych granic oraz własnej legislacji i specyficznych praw”³². Łączy się to ze zróżnicowaniem społecznych światów, zróżnicowaniem zasad uczestnictwa w nich. Są to reguły związane z samym tłumaczeniem, strategią przekładu, dobozem ekwiwalentów, jak i pewne zasady etyczne przyświecające tłumaczom. Ale też czynność tłumaczenia jest „wyodrębniona” czasowo i przestrzennie z powszedniego życia, gdyż wymaga pełnej koncentracji, a wręcz izolacji, co wiąże się bezpośrednio z fikcyjnością, poczuciem oderwania od codzienności, oddania się „przyjemności tłumaczenia”³³, „zagubienia się w przekładzie”³⁴.

W translacyjnej grze obecny jest również element niepewności związany zarówno z efektem końcowym procesu tłumaczenia, a więc swego rodzaju niepewność w wymiarze estetycznym, jak i z odbiorem dzieła w kręgu kultury sekundarnej. Obrazowo o niepewności takiej pisał Karl Dedecius:

Sensem tej przygody [tłumaczenia — M.G.] [...] jest służba: służba przewoźnika, służenie komunikacji między światami, budowanie żywego pomostu między

29 P. Bourdieu, 2008: *Zmysł praktyczny*. M. Falski, tłum. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 93.

30 W wielu przypadkach bowiem — na co zwraca uwagę Bożena Tokarz — można obserwować raczej przepaść interesów między tłumaczami a dysponentami (wydawcami), co jest przyczyną stosunkowo małej liczby publikowanych przekładów literatur mniejszych, peryferyjnych, południowosłowiańskich. Por. B. Tokarz, 2010: *Spotkania. Czasoprzestrzeń przekładu literackiego...*, s. 18.

31 Por. B. Tokarz, 2010: *Spotkania. Czasoprzestrzeń przekładu literackiego...*, s. 20.

32 B. Lahire, 2015: *Podwójne życie pisarzy...*, s. 77.

33 Parafrazując tytuł, nawiązując do książki — R. Barthes, 1997: *Przyjemność tekstu*. A. Lewańska, tłum. Warszawa, Wydawnictwo KR.

34 Parafrazując tytuł, nawiązując do książki — E. Hoffman, 1995: *Zagubione w przekładzie*. M. Roniker, tłum. Londyn, Wydawnictwo Aneks.

dwoma brzegami jednej rzeki. Przygoda polega na podniecającej niepewności, czy nasz żywy ładunek wyląduje bez szkody na drugim brzegu, czy też utonie w stygijskich wodach, czy uda nam się przewieźć go do nowego życia, czy tylko utopić w nowym milczeniu³⁵.

Pozostała najbardziej problematyczna właściwość „gry” (w ujęciu R. Caillois) — jej „bezproduktywność”. O ile rozumienie jej jako „braku związku z materialnym interesem” w kontekście tłumaczenia literatury nie budzi większych zastrzeżeń³⁶, o tyle stwierdzenie, że „nie można z niej odnieść żadnych korzyści”, wzbudza sprzeciw. J. Huizinga i R. Callois nie biorą w tym przypadku pod uwagę korzyści symbolicznych czy osobistych. B. Lahire zastanawia się nawet,

czy gry (i to raczej w zwykłym, a nie metaforycznym sensie tego pojęcia), nawet te, które wydają się najbardziej „bezinteresowne”, mogą być postrzegane jako bezproduktywne, skoro wytwarzają „rozrywkę”; wywołują „przyjemność grania” i przyczyniają się do rozwoju różnych typów kompetencji oraz umiejętności i już choćby dlatego nie są pozbawione wszelkiej społecznej użyteczności dla graczy³⁷.

Kwestia bezproduktywności wydaje się również sprzeczna ze specyfiką aktywności twórczej/tłumaczeniowej, której celem i efektem, w przeciwieństwie do gry (według R. Caillois), jest stworzenie „korzyści” — dzieła w języku docelowym.

Biorąc pod uwagę wyróżnione przez R. Caillois zasadnicze postawy realizowane w różnego typu „grach” i czynnościach ludycznych — *agon*, *alea*, *mimicry* i *ilinx* — można stwierdzić, że z tłumaczeniem literackim związane są przede wszystkim dwie z nich: *agon* i *mimicry*. Postawa *agon* związana jest ze współzawodnictwem, rywalizacją³⁸, które stanowią bodziec do doskonalenia się, treningu, ale wiąże się też z satysfakcją z podjętego zadania. *Agon* ceni trud, cierpliwość, kompetencje, wytrwałość. Postawa *mimicry* natomiast generuje działania związane z naśladowaniem, iluzją, stawianiem się kimś innym, gra-

35 K. Dedecius, 1974: *Notatnik tłumacza*. J. Prokop, tłum. Kraków, Wydawnictwo Literackie, s. 30.

36 Koresponduje nawet ze stereotypowym myśleniem o tworzeniu literatury (również tłumaczonej) jako czynności mało związanej z korzyściami materialnymi, a także z przekonaniem np. P. Bourdieu — że literaturę trzeba praktykować niezależnie od wszelkich materialnych konsekwencji.

37 B. Lahire, 2015: *Podwójne życie pisarzy...*, s. 79.

38 Warto dodać, że dla P. Bourdieu podstawowym mechanizmem prowadzącym do rywalizacji jest dystynkcja. Rozważania jego jednak dotyczyły bezpośrednio uwarunkowań procesów pogłębiania i podkreślania różnic dzielących klasy dominujące od podporządkowanych. Dystynkcja, prowadząc do rywalizacji, jest dla niego zatem tendencją zmierzającą do pogłębiania tych różnic.

niem pewnej roli, przybieraniem maski. Wszystko to przywołuje Bachtinowskie pojęcie karnawału i „światoodczucia karnawałowego”³⁹, a ponieważ *mimicry* przejawia się w zachowaniach, które obejmują „wszelkie zabawy, którym oddajemy się w masce lub w przebraniu”⁴⁰, można stwierdzić, że w przypadku tłumacza maska ta zasłania jedną społeczną rolę, jaką on odgrywa, a ujawnia inną. Przy czym nie chodzi o opozycyjność tych ról, gdyż rozbieżność pomiędzy poszczególnymi obszarami działań tłumacza bywa nieznaczna, często zawężona jest do pola literatury lub nieco szerzej — kultury. Istotniejsze wydaje się to, że zamiast ściśle wyznaczonych reguł następuje oderwanie się od rzeczywistości i naśladowanie jakiejś innej rzeczywistości. „*Mimicry* to nieustanna inwencja”⁴¹. W refleksji traduktologicznej pojawiało się już pojęcie *mimicry* i wiązano je ze specyfiką przekładu jako relacji hermeneutycznej, zdarzenia hermeneutycznego, ze wzajemnym wkraczaniem w siebie dwóch osobowości i światów oraz przekraczaniem ich, z pozorem obecności Innego (tłumacza). W taki sposób pojęcie *mimicry* wiąże z przekładem Jolanta Kozak⁴². Tamara Brzostowska-Tereszkiewicz zwraca natomiast uwagę na odmienne rozumienie tego pojęcia przez Vladimira Nabokova, który *mimikrę* utożsamiał z ideą wycofania podmiotowości tłumacza, jego ukrycia, „translatorskiej niewidzialności”⁴³. Taką postawę tłumacza i właściwość przekładu, *nota bene* pożądaną w jego oczach, V. Nabokov nazwał „darem mimikry”⁴⁴. Wracając do postaw realizowanych według R. Caillois w różnego typu grach, tłumaczenie literackie wiąże się częściowo z postawą *ilinx*, dla której charakterystyczny jest stan „oszołomienia”

39 M. Bachtin, 1970: *Problemy poetyki Dostojewskiego*. N. Modzelewska, tłum. Warszawa, PIW, s. 205.

40 R. Caillois, 1997: *Gry i ludzie...*, s. 29.

41 Ibidem, s. 30.

42 J. Kozak, 2009: *Przekład literacki jako metafora. Między logos i lexis*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 9.

43 Formuła L. Venutiego, 1995: *The Translator's Invisibility. A History of Translation*. London—New York, Routledge. Za: T. Brzostowska-Tereszkiewicz, 2012: *Parnasistowski model przekładu literackiego*. W: P. Fast, W.M. Osadnik, red.: *Wielcy tłumacze*. Katowice, Wydawnictwo Śląsk, s. 11.

44 V. Nabokov, 1981: *The Art. Of Translation*. W: Idem: *Lectures on Russian Literature*. F. Bowers, ed. New York—London, Weidenfeld&Nicholson, s. 319—320. Za: T. Brzostowska-Tereszkiewicz, 2012: *Parnasistowski model przekładu literackiego...*, s. 12. Należy dodać, że określenie to jako termin spopularyzowane zostało przez Homiego Bhabhę w badaniach postkolonialnych, na gruncie których ma odmienne znaczenie i konotacje. Dla H. Bhabhy postkolonialna figura mimikry oznacza strategię „podporządkowania i dyscyplinowania, która wyobrażając sobie władzę »przywłaszcza« sobie innego”. H. Bhabha, 2010: *Miejsca kultury*. T. Dobrogoszcz, tłum. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 80. Mimikra w tym ujęciu pozwala na analizę relacji kolonizator — kolonizowany i uwidacznia się w przymusie naśladowania kolonizatora, jego wzorców i norm.

„upojenia”, „transu”. Najmniej natomiast tłumaczenie przypomina postawę *alea*, typową dla gier/zabaw, w których uczestnik jest bierny, poddaje się tokowi wydarzeń, rozgrywce.

U podstaw gry/zabawy, a więc też tłumaczenia, znajduje się zarówno „pierwotna swoboda”⁴⁵, potrzeba odprężenia się i realizacji twórczej, jak i konsekwentne dążenie do celu, podporządkowane pewnym zasadom i konwencjom. Połączenie swego rodzaju pierwotnego daru „improvizacji i uciechy”, „instynktu zabawowego”, nazywanego przez R. Caillois *paidia*, oraz upodobania do „bezinteresownego wysiłku”, określonego jako *ludus*, można przypisać także czynności tłumaczenia, aktywności tłumacza, rozumianej jako gra o właściwościach kulturotwórczych.

Warto zwrócić uwagę również na trzy typy graczy wyróżnione przez B. Lahire’a w literackiej grze, są to: gracze okazjonalni, gracze fanatyczni, gracze profesjonalni⁴⁶. Pierwsi nie utrzymują swojego *illusio* (rozumianego jako wiara w grę i gotowość inwestowania w nią) w równie silnym stopniu, co pozostali gracze. Gracze fanatyczni zdolni są oddać się swym działaniom całkowicie, nie zważając na różnorakie konsekwencje. Gracze profesjonalnych cechują natomiast wysokie ambicje, kompetencje i duże doświadczenie. I chociaż można by stwierdzić, że wśród tłumaczy literatur południowosłowiańskich można odszukać wskazane typy graczy, równie prawdziwe wydaje się stwierdzenie, że każdemu tłumaczowi, w zależności od sytuacji, bliski staje się któryś z wymienionych typów. W pewnym sensie wykluczać się może jedynie okazjonalność i profesjonalizm.

Podsumowując, tłumacze literatur mniejszych (brani byli pod uwagę zwłaszcza tłumacze literatur południowosłowiańskich) znajdują się w sytuacji „podwójnego życia”, godząc różnego rodzaju pracę zarobkową z tłumaczeniem. Wydaje się, że wysiłek tłumaczenia podejmują najczęściej z uwagi na wartości, imperatyw wewnętrzny i głębokie poczucie sensu czynności związanych z tłumaczeniem, z transferem literackim i kulturowym (ewentualna gratyfikacja zwykle nie jest motywacją nadrzędną). Decydują się w ten sposób na uczestnictwo w „grze”, której można przypisać walor kulturotwórczy i mediacyjny; decydują się na wkroczenie w *illusio*, a to wiąże się z przekonaniem o zasadności inwestowania w „grę”. Tłumacze obierają w niej różne postawy, grają różne role, wierząc w wartość komunikacji międzykulturowej, w której udział B. Tokarz uznaje za podstawę motywacji przekładów⁴⁷.

45 R. Caillois, 1997: *Gry i ludzie...*, s. 33. W całym akapicie przytaczam określenia ze wskazanej publikacji, s. 33–40.

46 B. Lahire, 2015: *Podwójne życie pisarzy...*, s. 82–84.

47 B. Tokarz, 2010: *Spotkania. Czasoprzestrzeń przekładu literackiego...*, s. 20.

O tym, jak bardzo na „podwójne życie” tłumacz może decydować się *con amore*, świadczy na przykład postawa wspomnianej już serbskiej tłumaczki Biserki Rajčić, która przez całe życie godziła rolę tłumacza z pracą w bibliotece, a lista jej przekładów przekracza dwieście stron maszynopisu. Dopiero po przejściu na emeryturę nazwała siebie „prawdziwą tłumaczką”⁴⁸. Adam Zagajewski podczas Światowego Kongresu Tłumaczy Literatury Polskiej, w laudacji z okazji przyznania B. Rajčić w 2009 roku nagrody Transatlantyk, wyraził podziw dla całokształtu jej dokonań, a dodatkowo podkreślał, jak trudna była to praca, zwłaszcza w latach trwającego w byłej Jugosławii konfliktu zbrojnego. Poeta wyznaje:

wzrusza sytuacja osób takich jak Biserka Rajčić, pracujących w trudnych warunkach, nieraz, nawet dzisiaj jeszcze, niedostających żadnego honorarium za swoją pracę — Jak to? — powiedziała mi kiedyś Biserka, gdy wyraziłem niedowierzanie, że niektórzy wydawcy nic jej nie płacą. — Nie martw się, ja mam przecież swoją emeryturę⁴⁹.

Jednakże, parafrazując Alberta Memmi, należy podkreślić, że przedmiotem zainteresowania jest tu nie tyle tłumacz jako człowiek prywatny (i oderwany od swojego tłumaczonego dzieła), ile tłumacz w relacji do swego dzieła⁵⁰, tworzenia i motywacji, które mu przyświecają.

Literatura

- Bachtin M., 1970: *Problemy poetyki Dostojewskiego*. N. Modzelewska, tłum. Warszawa, PIW.
- Balcerzan E., Rajewska E., wyb. i oprac., 2007: *Pisarze polscy o sztuce przekładu: 1440—2005. Antologia*. [Wyd. 2 poszerz.]. Poznań, Wydawnictwo Poznańskie.
- Barthes R., 1997: *Przyjemność tekstu*. A. Lewańska, tłum. Warszawa, Wydawnictwo KR.
- Bourdieu P., 2006: *Medytacje pascaliańskie*. K. Wakar, tłum. Warszawa, Oficyna Naukowa.

48 „Dla wielu ludzi problemem jest przejście na emeryturę. Dla mnie życie wtedy się zaczęło. Wtedy stałam się »prawdziwą« tłumaczką. Wcześniej tłumaczyłam tylko po przyjściu z pracy [...]”. Ł. Mańczyk, 2014: *Biserka...*, s. 130.

49 A. Zagajewski, 2009: *Dwa Belgrady*. „Gazeta Wyborcza”, z 27 czerwca, s. 28.

50 A. Memmi, 1973: *Problemy socjologii literatury*. H. Chorbkowska, tłum. W: H. Markiewicz, oprac.: *Współczesna teoria badań literackich za granicą*. T. 3. Kraków, Wydawnictwo Literackie, s. 94.

- Bourdieu P., 2007: *Reguły sztuki: geneza i struktura pola literackiego*. A. Zawadzki, tłum. Kraków, Universitas.
- Bourdieu P., 2009: *Rozum praktyczny*. M. Falski, tłum. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Brzostowska-Tereszkiewicz T., 2012: *Parnasistowski model przekładu literackiego*. W: P. Fast, W.M. Osadnik, red.: *Wielcy tłumacze*. Katowice, Wydawnictwo Śląsk.
- Caillois R., 1997: *Gry i ludzie*. A. Tatarkiewicz, M. Żurowska, tłum. Warszawa, Oficyna Wydawnicza Volumen.
- Dedecius K., 1974: *Notatnik tłumacza*. J. Prokop, tłum. Kraków, Wydawnictwo Literackie.
- English J.F., 2013: *Ekonomia prestiżu: nagrody, wyróżnienia i wymiana wartości kulturowej*. P. Czaplinski, Ł. Zaremba, tłum. Warszawa, Narodowe Centrum Kultury.
- Jarniewicz J., 2012: *Gościnność słowa. Szkice o przekładzie literackim*. Kraków, Znak.
- Kozak J., 2009: *Przekład literacki jako metafora. Między logos i lexis*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lahire B., 2015: *Podwójne życie tłumacza*. W: G. Jankowicz, M. Tabaczyński, red.: *Socjologia literatury. Antologia*. Kraków, Korporacja Ha!art.
- Mańczyk Ł., 2014: *Biserka*. Kraków, Universitas.
- Tokarz B., 2006: *Model przekładu a stereotyp płci*. W: P. Fast, red.: *Płeć w przekładzie*. Katowice, Wydawnictwo Śląsk — Częstochowa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Lingwistycznej.
- Tokarz B., 2010: *Spotkania. Czasoprzestrzeń przekładu literackiego*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

Monika Gawlak

Dvojno življenje prevajalca

POVZETEK | Način delovanja (poljskih) prevajalcev južnoslovanskih literatur v družbenem polju je v prispevku obravnavan kot primer „multiplicirane družbene udeležbe“ (B. Lahire), saj prevajalci najpogosteje vzporedno funkcionirajo v t. i. primarnem (poklicnem) polju, ki je povezano z njihovo zaposlitvijo, ter v literarnem polju/prevajalskem subpolju. Udeležba v slednjem je bolj odgovor na notranji imperativ, na globljo potrebo po ustvarjanju/prevajanju, in pogosto ni pogojena s pridobivanjem finančnih/materialnih koristi. Gre za primer udeležbe v „igri“, ki je neposredno povezana z *illusio* (P. Bourdieu), torej s smislom, ki ga posameznik vidi v prevajanju literature. Razlago pojma „igra“ kot enega osnovnih gonil za dosego pomembnih kulturnih dosežkov avtorica navaja za J. Huizingo in R. Caillois ter jo uporablja za opis položaja literarnih prevajalcev.

Ti so udeleženi v „prevajalski igri“, ki jo dojemajo kot dražljaj kulturnega, intelektualnega in moralnega razvoja v individualni in družbeni razsežnosti. Obenem verjamejo v pomembno vlogo medkulturne komunikacije, kar je njihova glavna motivacija za prevajanje (zlasti v primeru t. i. manjših literatur).

KLJUČNE BESEDE | Bernard Lahire, Pierre Bourdieu, literarno polje, igra, Roger Caillois, literarni prevod

Monika Gawlak Translator's Double Life

SUMMARY | The manner of functioning of South Slavic literature (Polish) translators in the social field is presented in the article as a case of “multiplied social participation” (B. Lahire), because they usually participate collaterally in the so-called primary (professional) field, which is related to their paid work and also in the literary field / translation subfield. Participation in it is rather a response to an internal imperative, a profound need to create / translate, and is basically not conditioned by financial / material benefits. It is a case of participation in the “game” which has a direct connection with *illusio* (P. Bourdieu), that is, with a sense of meaning they see in the translation of literature. Understanding the notion of “game”, as one of the main drivers of the highest cultural achievements, the author quotes J. Huizinga and R. Caillois, using them to describe the situation of translators. Translators, taking part in the “game of translation”, treat it as an incentive for cultural, intellectual and moral development in the individual and social dimension. They believe in the value of intercultural communication, which is the main motivation of translations (especially in the case of so-called smaller literatures). Here you may also use the term of peripheral literature.

KEYWORDS | Bernard Lahire, Pierre Bourdieu, literary field, game, Roger Caillois, literary translation

MONIKA GAWLAK | dr, adiunkt w Zakładzie Teorii Literatury i Translacji w Instytucie Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; literaturoznawczyni, słowenistka. Bada XX-wieczną literaturę słoweńską oraz jej polskie przekłady. Jej zainteresowania naukowe skupiają się m.in. wokół zagadnień recepcji, kulturowych uwarunkowań przekładu, socjologii literatury. Jest autorką monografii pt. *Świat poetycki Gregora Strnišy* (2012) oraz artykułów z zakresu literaturoznawstwa i przekładoznawstwa. Współredagowała tom pt. *Komunikacja międzykulturowa. Przekład / komparatystyka / teoria i historia literatury* (2016). Tłumaczyła z języka słoweńskiego teksty literackie i naukowe.

Przekład nieoczywisty
Eksperymentalne i artystyczne
oblicza przekładu



Przekłady
Literatur
Słowiańskich

